

Marek Mądzik

Rzymskokatolickie Towarzystwo Dobroczynności w Tyflisie (1894—1905)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 4142,
155-166

1986/1987

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marek MAŁDZIK

**Rzymskokatolickie Towarzystwo Dobroczynności
w Tyflisie (1894—1905)***

Римско-католическое благотворительное общество в Тифлисе (1894—1905)

La Société Catholique de Bienfaisance à Tiflis (1894—1905)

W ostatnich dwóch dziesięcioleciach XIX i w początkach XX wieku znaczną rolę w życiu kolonii polskich rozrzuconych na ogromnych obszarach imperium rosyjskiego odegrały instytucje o specyficznym charakterze — katolickie towarzystwa dobroczynności. W okresie tym były one jedynymi organizacjami działającymi wśród rosyjskiej Polonii, której istnienie i funkcjonowanie nie napotykało żadnych przeszkód ze strony oficjalnych czynników rządowych. Towarzystwa dobroczynności działały najczęściej przy miejscowych parafiach katolickich, a głównym ich zadaniem stało się niesienie pomocy najuboższym członkom wspólnot wyznaniowych i ich rodzinom, a zwłaszcza opieka nad dziećmi. Niejednokrotnie też sporo uwagi przywiązywano do poczynań kulturalno-oświatowych, przy towarzystwach powstawały amatorskie zespoły teatralne, organizowano biblioteki i czytelnie polskie.

Do niedawna jeszcze o istnieniu, działalności i roli towarzystw dobroczynności w Rosji pisano mało. Ostatnio jednak, dzięki badaniom Zygmunta Łukawskiego¹ i Ludwika Bazyłowa² nasza wiedza o tych instytucjach znacznie wzrosła, zwłaszcza w odniesieniu do organizacji istniejących w dużych skupiskach polskich, tj. w Petersburgu³, Odesie, Moskwie, Rydze⁴. Nadal niestety mało wiemy o działalności towarzystw w innych prowincjonalnych ośrodkach miejskich Rosji, a prze-

* Zrealizowano w ramach problemu MR III/10/10.

¹ Z. Łukawski: *Ludność polska w Rosji 1863—1914*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978.

² L. Bazyłow: *Polacy w Petersburgu*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1984.

³ Łukawski, *op. cit.*, s. 131—138; Bazyłow, *op. cit.*, s. 247—249.

⁴ Łukawski, *op. cit.*, s. 138—143.

cież w przededniu wydarzeń rewolucyjnych 1905 r. istniały one w 37 miastach⁶.

Zadaniem niniejszego artykułu jest częściowe wypełnienie tej luki, poprzez przedstawienie okoliczności powstania i działalności Rzymskokatolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Tyflisie (obecnie Tbilisi). Na przełomie 1978/1979 r. przeprowadzona została kwerenda w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Tbilisi oraz w archiwum miejscowej parafii rzymskokatolickiej. Nie natrafiono tam na akta Towarzystwa Dobroczynności. Dlatego też artykuł opracowany został w oparciu o materiały z kwerendy przeprowadzonej w prasie, tj. przede wszystkim w petersburskim „Kraju”, w mniejszym stopniu w warszawskim „Głosie”. Podstawowych informacji dostarczyły korespondencje tyfliskich Polaków zamieszczane w „Kraju” w rubryce „Listy z prowincji”. Pozwoliło to na przedstawienie dziejów Towarzystwa Dobroczynności mniej więcej po rok 1905, chociaż istniało ono i prowadziło działalność i w późniejszych latach.

Na przełomie XIX i XX wieku stolica Gruzji, Tyflis, była ośrodkiem gędzie skupiała się najliczniejsza w tej części cesarstwa (Kaukaz i Zakaukazie) Polonia polska. W mieście mieszkała połowa wszystkich Polaków, którzy znaleźli się w tym czasie na terytorium Gruzji. Według danych rosyjskiego spisu powszechnego z 1897 r. kolonia polska liczyła 4133 osoby, podczas gdy w dwóch guberniach: tyfliskiej i kutańskiej, a więc na obszarze całej Gruzji mieszkało 8220 osób, które w wykazach statystycznych uznawano za Polaków⁶. Większość tyfliskich Polaków urodziła się w dziesięciu guberniach Królestwa Polskiego. Najliczniejsze grupy zawodowe tworzyli: wojskowi (głównie prości żołnierze miejscowego garnizonu), służba domowa, pracownicy administracji, sądownictwa, kolejarze, lekarze, nauczyciele⁷.

Spółeczność polska w stolicy Gruzji, poza nielicznymi wyjątkami, wyznawała katolicyzm. Liczbowo wyglądało to następująco: wśród 4133 Polaków katolicyzm deklarowały 4043 osoby, a więc blisko 98%⁸. Potrzeby religijne tej grupy sprawiły, że około 1876 r. wybudowano w Tyflisie nowy kościół katolicki pod wezwaniem św. Piotra i Pawła stary kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia N. M. P. wzniesiony w po-

⁶ *Ibid.*, s. 144.

⁶ Pierwaja wsieobszczaja pieriepis' nasilenija Rossijskoj Impierii 1897 goda, t. LXIX, Tiflisskaja gubernia, Petersburg 1905, tab. XXIV, s. 264—265; t. LXVI, Kutaiskaja gubernia, Petersburg 1905, tab. XIII, s. 88—89.

⁷ Analiza składu społecznego i zawodowego kolonii polskiej w Tyflisie i dane liczbowe w artykule: M. Mądzik: *Stowarzyszenie „Dom Polski” w Tyflisie (1907—1914)*, „Rocznik Polonijny”, t. 2, 1981, s. 48—49.

⁸ Pierwaja wsieobszczaja pieriepis..., t. LXIX, Tiflisskaja gubernia, tab. XIV, s. 88—89.

czątkach XIX w. przeznaczony był głównie dla wyznawców katolicyzmu spośród ludności gruzińskiej i ormiańskiej) i założono przy nim polską parafię⁹. Obowiązki proboszcza w nowej parafii objął ks. Maksymilian Orłowski, który w tym czasie sprawował również godność wizytatora rzymskokatolickich kościołów na Kaukazie i Zakaukaziu¹⁰. Ks. Orłowski dość energicznie i twardo zarządzał parafią, jakkolwiek miał do pomocy wybieranych tzw. syndyków. Musiało dochodzić na tym tle do jakichś sporów między proboszczem a parafianami, a jak pisał jeden z miejscowych Polaków (zresztą — ksiądz Julian Dobkiewicz, sybirak, który pod koniec XIX w. osiadł w Tyflisie), przedstawiciele inteligencji polskiej nie chcieli piastować funkcji syndyków, aby nie narażać się na konflikty z ks. Orłowskim¹¹. Zarzut, iż sytuacja ta miała też niekorzystny wpływ na konsolidację miejscowej kolonii polskiej wyrażała opinia innego obserwatora, który pisał:

Otóż, tu u nas w Tyflisie są tylko rodacy — a nic więcej nie masz: żadnej łączności, żadnego węzła, żadnej instytucji, każdy żyje zamknięty sam w sobie. Gdzie indziej kościół jest ogniskiem wspólnej znajomości; nasi parafianie systematycznie wykluczani przez ks. proboszcza O. od kontroli nad kościołem i jego dochodami, machnęli ręką i oczekują możliwych zmian w okolicznościach natury wyższej.¹²

W początkach 1891 r. ks. Orłowski zmarł¹³; w połowie tego roku nowym proboszczem i wizytatorem został ks. Józef Baranowski, „człowiek [...] cichy i spokojny”¹⁴.

Inicjatywa powołania do życia w Tyflisie Towarzystwa Dobroczynności, instytucji, która istniała już w największych skupiskach polskich w Rosji, zrodziła się w 1894 r. Wystąpili z nią przedstawiciele miejscowej inteligencji wspierani przez nowego proboszcza i członków rady parafialnej, tzw. kuratorii. Opracowano statut, który w połowie 1894 r.

⁹ „Kraj”, 1891, nr 22 z 31 V (12 VI), s. 16.

¹⁰ „Kawkazskij kalendar na 1890 god”, Tiflis 1889, s. 198. Wszystkie katolickie parafie na Kaukazie i Zakaukaziu tworzyły dekanat zwany wizytatorstwem, który podlegał jurysdykcji kościelnej biskupa tyraspolskiego. Katolicka diecezja tyraspolska powstała w 1848 r., przy czym początkowo biskupstwo zostało umieszczone w Chersoniu. W 1852 r. rezydencję biskupią przeniesiono z Chersonia do Tyraspola (miasta powiatowego tejsze guberni, położonego nad dolnym Dniestrem) i diecezja przybrała nazwę tyraspolskiej. Pierwszy biskup, ks. Ferdynand Kan, zarządzał diecezją do 1856 r. z Petersburga i dopiero w tymże roku przeniósł się do Saratowa, który stał się miejscem jego rezydencji. Przejściowo biskup tyraspolski rezydował jeszcze w Odessie, od 1864 r. siedzibą władz kościelnych został na stałe Saratów. Z tego powodu w odniesieniu do diecezji tyraspolskiej używano często nazwy: biskupstwo saratowskie. „Kraj”, 1894, nr 9 z 4 (16) II, s. 25—26.

¹¹ „Kraj”, 1891, nr 22 z 31 V (12 VI), s. 16.

¹² „Kraj”, 1889, nr 37 z 15 (27) IX, s. 13.

¹³ „Kraj”, 1891, nr 22 z 31 V (12 VI), s. 16.

¹⁴ „Kraj”, 1891, nr 49 z 6 (18) XII, s. 16.

został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych¹⁵. Jesienią działania organizacyjne rozpoczął tymczasowy zarząd Towarzystwa, w skład którego weszli: dr Piotr Kimont, Rafał Szymański, Ludomir Kamocki, Grzegorz Mularski, Marian Ziębiński i Feliks Nowiński. Prowadzono zapisy członków przewidując na październik 1894 r. zwołanie walnego zgromadzenia¹⁶.

Na zebraniu tym, odbytym prawdopodobnie do końca 1894 r., wybrano władze Towarzystwa. W skład Zarządu, prezesem którego został z urzędu ks. Baranowski, weszli: K. Domański, S. Jastrzębski (aptekarz), J. Laudański, Jan Minkiewicz, A. Montwiłł, Bruno Ogulewicz, Konstanty Waniorski (sekretarz Zarządu), M. Wojucki. Członkami Komisji Rewizyjnej zostali: Teodor Balukiewicz, A. Berezowski, Seweryn Nowomiejski (inżynier)¹⁷. W 1896 r. dokonano pewnych korekt; w Zarządzie znaleźli się także M. Sulewski (adwokat) oraz inż. Nowomiejski, a w Komisji Rewizyjnej obok Berezowskiego — Józef Szmidecki (inż. górniczy) i L. Rolke (urzędnik)¹⁸.

Dość skąpe informacje nie pozwalają przedstawić bliżej wszystkich członków Towarzystwa. Niektórzy zasługują jednak na to, by poświęcić im nieco uwagi. Należał do nich lekarz, Jan Minkiewicz. Urodzony w Newlu (11 kwietnia 1826 r.), ukończył w 1848 r. wydział lekarski w Moskwie, gdzie również doktoryzował się w 1850 r. Pracę zawodową rozpoczął w Dagestanie (1848), w latach 1851—1853 był asystentem znakomitego rosyjskiego chirurga, Mikołaja Pirogowa (1810—1881), następnie kierował szpitalem wojskowym w Sewastopolu. Od 1854 r. przebywał na Kaukazie; początkowo jako ordynator szpitala w Tyflisie, a po studiach zagranicznych odbytych w Niemczech, Francji i Anglii został w 1862 r. mianowany naczelnym chirurgiem armii kaukaskiej. Założyciel Kaukaskiego Towarzystwa Lekarskiego, wielokrotny jego prezes, nie zerwał kontaktów z krajem. Był od 1857 r. członkiem Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, szereg jego prac naukowych pisanych w języku polskim drukowały m. in.: „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, „Tygodnik Lekarski”, „Gazeta Lekarska” itp.¹⁹ Niestety, działalność dr. Minkiewicza w Towarzystwie Dobroczyńności w Tyflisie nie trwała zbyt długo, zmarł bowiem 28 XII 1897 r. (8 I 1898)²⁰.

Spośród licznej plejady polskich inżynierów pracujących w tym cza-

¹⁵ „Kraj”, 1894, nr 23 z 10 (22) VI, s. 25.

¹⁶ „Kraj”, 1894, nr 39 z 30 IX (12 X), s. 23.

¹⁷ „Kraj”, 1895, nr 7 z 16 (28) II, s. 29.

¹⁸ „Głos”, 1896, nr 30 z 25 (13) VII, s. 718.

¹⁹ „Medycyna”, 1898, t. XXVI, nr 10, s. 236—237; „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, 1899, t. 95, s. 629—630.

²⁰ *Ibid.*, s. 630.

się na Kaukazie, wielu aktywnie działało w Towarzystwie. Długoletnim sekretarzem Zarządu był Konstanty Waniorski, który od lat 70. XIX w. budował drogi na Kaukazie²¹. Od 1882 r. na kolejach Zakaukazia pracował inż. Teodor Balukiewicz, absolwent Szkoły Głównej w Warszawie, następnie zaś petersburskiego Instytutu Inżynierów Komunikacji. Naczelnik telegrafów kolei zakaukaskiej, był znanym wynalazcą, pracował nad skonstruowaniem specjalnego aparatu telefonicznego²².

Biorąc pod uwagę ogólną liczbę Polaków mieszkających w Tyflisie Towarzystwo Dobroczynności nie stało się organizacją masową. W 1894 r. skupiało 168 członków płacących składki²³, liczba ich wzrosła w 1896 r., kiedy to Towarzystwo liczyło 223 osoby (10 członków honorowych, 15 rzeczywistych i 198 wspierających — w zależności od zadeklarowania 100, 25 i 6 rubli składki członkowskiej).²⁴ Później obserwujemy tendencję spadkową: w 1898 r. należało do Towarzystwa 144 członków²⁵, a w 1905 r. — 131²⁶.

W pierwszych latach istnienia Towarzystwo Dobroczynności dysponowało niewielkim funduszem. Tworzyły go przede wszystkim sumy uzyskiwane ze składek członkowskich, darowizny, przekazywane przez zamożniejszych członków kolonii polskiej, a także wpływy z różnego rodzaju imprez kulturalnych, np. koncertów, wieczorków literackich itp. Organizatorem jednej z takich był Wacław Adler, tancerz i baletmistrz, kierujący baletem miejscowego teatru, który w styczniu 1895 r. urządził wieczór wokalnie-dramatyczny na rzecz Towarzystwa. Na program tego spektaklu złożyły się m. in. koncert artystów operowych (wykonano arie z oper: „Purytanie” V. Belliniego, „Halki” i „Straszego Dworu” Stanisława Moniuszki), balet „Wesele w Ojcowie” Karola Kurpińskiego oraz tzw. „żywe obrazy” w układzie samego Adlera. Impreza ta przyniosła dochód w wysokości 314 rubli²⁷.

²¹ Waniorski w 1905 r. popełnił samobójstwo. Motywy tego kroku nie rysują się zbyt jasno. Jeszcze w 1878 r., prowadząc budowę drogi w górach Kaukazu, spadł w przepaść i doznał urazu głowy. Od tej pory miał cierpieć na bóle głowy i prawdopodobnie podczas ataku choroby postanowił skończyć z sobą, wyskakując z drugiego piętra na bruk. „Kraj”, 1905, nr 26 z 1 (14) VII, s. 21. Budzi to wszystko pewne wątpliwości, bo przecież Waniorski przez prawie 30 lat po tym wypadku pracował i prowadził aktywną działalność społeczną.

²² „Głos”, 1896, nr 21 z 23 (11) V, s. 502—503. Inż. Balukiewicz także popełnił samobójstwo, tyle że dużo wcześniej, bo w 1896 r. *Ibid.*, s. 502.

²³ „Kraj”, 1895, nr 7 z 16 (28) II, s. 29.

²⁴ „Głos”, 1896 nr 30 z 25 (13) VII, s. 718.

²⁵ „Głos”, 1899, nr 27 z 8 VII (26 VI), s. 634.

²⁶ „Kraj”, 1905, nr 46 z 1 XII (18 XI), s. 16.

²⁷ „Kraj”, 1895, nr 7 z 16 (28) II, s. 29. Biogram W. Adlera w *Słowniku Biograficznym Teatru Polskiego 1765—1965*, Warszawa 1983, s. 2, zawiera infor-

Ponieważ walne zgromadzenie z 1896 r. zobowiązywało władze Towarzystwa, aby wszczęły zabiegi o otwarcie przytułku dla starców, zaczęto gromadzić specjalny fundusz na ten cel, podobnie rzecz się miała z powstaniem tzw. funduszu szkolnego, przeznaczonego na założenie szkółki parafialnej²⁸. Organizowano ponadto zbiórki bielizny, odzieży i obuwia, które rozdzielano wśród najbardziej potrzebujących; corocznie też udzielano zapomóg w gotówce (w 1896 r. otrzymało je 107 osób na sumę 1464 rubli, wartość rozdanych przedmiotów wyniosła 314 rubli)²⁹.

Już wkrótce jedną z podstawowych form działalności kulturalnej Towarzystwa stały się przedstawienia teatru amatorskiego grane w języku polskim. Spełniać miały one podwójną rolę — zintegrować miejscowych rodaków ale i dostarczać instytucji środków finansowych na realizację statutowych celów, przy czym zainteresowanie amatorskim ruchem scenicznym nastąpiło jeszcze przed formalnym ukształtowaniem się organizacji, tj. przed rokiem 1894. Rozbudziła je wśród Polaków w Tyflisie wizyta zespołu teatru polskiego z Petersburga, którym w sezonie 1892—1893 kierował Kazimierz Kamiński. Po niezbyt udanych występach w stolicy³⁰, latem 1893 r. teatr z Petersburga odbył tournée po innych miastach, występując m. in. w Libawie, Mitawie, Rydze, Moskwie, Charkowie a także zawitał do Tyflisu. Grano popularne utwory polskiego repertuaru komediowego — sztuki Aleksandra Fredry, Michała Bałuckiego³¹. W początkach następnego roku zorganizowano w Tyflisie zespół amatorski, który już w lutym dał pierwsze przedstawienie prezentując rodakom „dwie komedyjki” — „O Józief” Bałuckiego i „Podrodze” Mariana Gawalewicza³².

Animatorem teatralnego ruchu amatorskiego stał się niebawem sekretarz Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, inż. Waniorski, który — jak pisał jeden z tyfliskich Polaków — „nie szczędził [...] ani pracy, ani kłopotów, ani nawet pieniędzy, byle tylko z pomocą przedstawień amatorskich, koncertów itp. przysparzać dochodu młodej instytucji filantropijnej”³³. Jedno z pierwszych chyba wystąpień amatorów, kierowanych przez Waniorskiego, miało miejsce 4 lutego 1895 r. Wystawiono

mację, iż był on najprawdopodobniej w latach 1903—1905 choreografem teatru w Tyflisie. Z powyższego wynika jednak, że związki Adlera z tym miastem sięgają wcześniejszych lat.

²⁸ „Głos”, 1896, nr 30 z 25 (13) VII, s. 718.

²⁹ „Kraj”, 1897, nr 27 z 4 (16) VII, s. 18.

³⁰ Bazyłow, *op. cit.*, s. 348.

³¹ S. Dąbrowski, R. Górski: *Kazimierz Kamiński*, Warszawa 1956, s. 29—31.

³² „Kraj”, 1894, nr 9 z 4 (16) II, s. 25.

³³ „Kraj”, 1896, nr 14 z 5 (17) IV, s. 23.

wtedy trzy jednoaktowe farsy: „Na przystanku” Czesława Pieniżka, „Stryj przyjechał” Władysława Koziobrodzkiego i „Dzieci muzy” Franciszka Dominika (właściwe nazwisko autora piszącego pod tym pseudonimem brzmiało Franciszek Dorowski). Publiczność dopisała, a Towarzystwo Dobroczynności powiększyło dochody o kilkaset rubli³⁴. W sezonie zimowym 1895—1896 r. zespół wystąpił kilkakrotnie. Grano najczęściej komedie, w repertuarze były utwory Jana Aleksandra Fredry (syna Aleksandra) „Consilium facultatis”, „Hipnotyzm”; Bałuckiego „Bilecik miłosny”; Gawalewicza „Barkarola”; Stanisława Dobrzańskiego „Podejrzana osoba”. Przedstawienia odbywające się w sali miejscowego „Towarzystwa Artystycznego”, cieszyły się dużym zainteresowaniem tyfliskich Polaków³⁵. W grudniu 1896 r. zespół wystawił: „Na łonie natury” Bałuckiego i „Falszywe blaski” Zofii Mellerowej³⁶. W tym czasie Waniorski zrezygnował nawet z obowiązków sekretarza Zarządu, cały swój zapał i energię poświęcając przygotowaniu kolejnych przedstawień³⁷. Poczynania te — jak się wydaje — nie zawsze spotykały się z należytych wsparciem miejscowego środowiska polskiego. Zainteresowanie amatorów działalnością artystyczną okresowo chyba słabło, stąd trzeba było znacznego zaangażowania, aby przygotować w początkach 1898 r. kolejne przedstawienie³⁸. Inż. Waniorski kierował zespołem teatralnym do 1903 r., kiedy to zrażony „małymi intryżkami” zrezygnował ze swej funkcji. Ubolewano z tego powodu, podkreślając zarazem jego zasługi dla rozwoju ruchu amatorskiego, przy czym eksponowano fakt, że Waniorski „każdego rodaka, obdarzonego talentem dramatycznym, przyjmował do trupy amatorów, nie zważając na jego społeczne stanowisko [...]”³⁹.

Niewykluczone, że pewien wpływ na to, co zaszło w środowisku miłośników teatru, miała ogólna atmosfera towarzysząca poczynaniom działaczy młodej instytucji charytatywnej. W omawianym bowiem okresie na istnieniu i funkcjonowaniu Towarzystwa Dobroczynności w Tyflisie zaciążyły jakieś wewnętrzne konflikty. Już w 1896 r. podzielone ono

³⁴ „Kraj”, 1895, nr 7 z 16 (28) II, s. 29. Autor tej korespondencji (podpisany: Zmujdzin) ubolewał jedynie nad tym, że wystawiono farsy o niewielkiej wartości literackiej i podpowiadał, iż w przyszłości repertuar powinien mieć poważniejszy charakter.

³⁵ „Kraj”, 1896, nr 2 z 13 (25) I, s. 21 i nr 8 z 23 II (6 IIII), s. 21.

³⁶ „Kraj”, 1897, nr 1 z 3 (15) I, s. 23.

³⁷ „Kraj”, 1896, nr 43 z 25 X (6 XI), s. 16.

³⁸ W korespondencji z Tyflisu wręcz pisano: „Po wielu zachodach i ceregielach udało się nareszcie zamieszkałym tutaj rodakom naszym utworzyć trupę teatralną...” „Kraj”, 1898, nr 9 z 28 II (12 III), s. 22. Oznaczałoby to, iż zespół powstały w 1895 r. poszedł w rozsypkę, a w początkach 1898 r. powstała nowa grupa.

³⁹ „Kraj”, 1903, nr 34 z 22 VIII (4 IX), s. 15.

było na dwa wrogie sobie obozy oczekujące z niecierpliwością dorocznego walnego zgromadzenia członków⁴⁰. Nie bardzo wiadomo, co stanowiło wtedy przedmiot sporów; prawdopodobnie konflikty zostały załagodzone. Odżyły one jednakże w kilka lat później, przybierając ostrzejsze formy. Poszło o statut, a raczej o jego zmianę, której domagała się część członków. Argumentacja zwolenników zmian była następująca: dotychczasowy statut regulujący działalność Towarzystwa Dobroczynności zatwierdzony w 1894 r., został opracowany na podstawie kilku różnych ustaw przyjętych przez organizacje filantropijne działające w Rosji. Zawierał on sformułowania ograniczające rozwijanie niektórych form działalności, m.in. nie przewidywał urządzania widowisk publicznych, z których dochody szłyby na rzecz Towarzystwa. Narażało to organizatorów podobnych imprez na liczne kłopoty, trzeba było bowiem każdorazowo uzyskać zezwolenie na urządzenie koncertu czy występ zespołu amatorskiego. Tymczasem w 1897 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych opracowano wzorcowy statut towarzystw dobroczynnych, który regulował wszystkie kwestie związane z zakładaniem i działalnością tych instytucji, także w kwestii uzyskiwania dochodów z tytułu organizowanych imprez kulturalno-rozrywkowych.⁴¹

Część działaczy chciała więc dokonać zmiany przez odrzucenie starego a przyjęcie nowego statutu. Zamierzano zrobić to podczas walnego zgromadzenia członków w 1899 r.; brak wystarczającej liczby obecnych nie pozwolił jednakże na poruszenie tego problemu. Omówiono wtedy natomiast sprawę otwarcia przy kościele szkoły parafialnej z nauką religii w języku polskim. Zgodę władz uzyskano już wcześniej, gromadzono kapitał, który osiągnął sumę blisko 4 tys. rubli⁴².

Zmiany statutu dokonywano na kolejnym walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa w maju 1900 r. (w głosowaniu 51 osób było za, 9 — przeciw)⁴³. Nowy statut, podpisany przez tyfliskiego gubernatora 19 kwietnia 1901 r. zatwierdzał nazwę: Rzymskokatolickie Towarzystwo Dobroczynności przy kościele św. Piotra i Pawła, przewidywał wybory prezesa Zarządu (dotychczas był nim z urzędu proboszcz parafii), a również określał, kto w wypadku likwidacji Towarzystwa przejmie jego majątek⁴⁴. Zmieniono przepisy ograniczające gromadzenie środków finansowych wyłącznie ze składek i ofiar, dopuszczono do udziału w

⁴⁰ „Kraj”, 1896, nr 14 z 5 (17) IV, s. 23.

⁴¹ „Kraj”, 1901, nr 20 z 18 (31) V, s. 18; 1902, nr 1 z 4 (17) I, s. 18. Argumenty te jednak łatwo byłoby podważyć. Skoro tego typu imprezy, a więc koncerty, przedstawienia odbywały się, widać miejscowe władze nie czyniły specjalnych trudności i udzielały stosownych zezwoleń.

⁴² „Głos”, 1899, nr 27 z 8 VII (26 VI), s. 634.

⁴³ „Kraj”, 1902, nr 1 z 4 (17) I, s. 18.

⁴⁴ „Kraj”, 1901, nr 20 z 18 (31) V, s. 18.

pracach Towarzystwa parafian drugiego kościoła katolickiego w Tyflisie i katolików zamiejskowych. Zmniejszono też wysokość składki członkowskiej, co przedtem osobom niezamożnym uniemożliwiało wstępowanie do Towarzystwa⁴⁵.

Przyjęcie nowego statutu wywołało w miejscowym środowisku polskim konflikt. Przeciwno wystąpił dotychczasowy prezes, ks. Baranowski, który wspomniane zmiany, a zwłaszcza utrzymanie w nazwie Towarzystwa sformułowania „przy kościele św. Piotra i Pawła”, uznał za szkodliwe⁴⁶. Proboszczowi udzieliła poparcia część parafian, w imieniu których głos zabrał na łamach „Kraju” niejaki J. R. Uznano, że zmiana statutu była potrzebna po to tylko, aby odsunąć ks. Baranowskiego ze stanowiska prezesa, a w razie likwidacji Towarzystwa nie pozwolić na przejęcie jego majątku przez parafię⁴⁷. Polemizował z takim stanowiskiem inny tyfliski Polak (podpisujący swoją korespondencję w „Kraju”: Parafianin), wyjaśniając m. in. rolę, jaką ks. Baranowski odegrał przy zmianie statutu. Stwierdził, iż proboszcz uczestniczył w walnym zgromadzeniu członków, w czasie dyskusji ani jednym słowem nie zaproponował przeciwko proponowanym zmianom; przeciwnie — własnym podpisem stwierdził protokół walnego zgromadzenia orzekający konieczność zmiany ustawy, wreszcie jako dotychczasowy prezes podpisał odpowiednie podanie, które przedłożono władzom⁴⁸. Parafianin odrzucił też insynuację J. R., iż zmiana statutu była umyślna i miała na celu odsunięcie ks. Baranowskiego od godności prezesa. Członkowie Zarządu zamierzali bowiem wybrać go na to stanowisko, jednakże zrezygnował on z wszelkiego udziału w pracach Towarzystwa⁴⁹.

Obiektywnie rzecz biorąc, zmiany mogły być korzystne dla dalszej działalności Towarzystwa Dobroczynności. Oznaczały one, że instytucja ta stawała się bardziej związana z życiem i potrzebami środowiska, in-

⁴⁵ „Kraj”, 1902, nr 1 z 4 (17) I, s. 18—19.

⁴⁶ Już 29 kwietnia 1901 r. na drzwiach świątyni pojawiły się ogłoszenia w języku polskim i rosyjskim, które wyrażały stanowisko proboszcza. „Kraj”, 1901, nr 20 z 18 (31) V, s. 18.

⁴⁷ J. R. pisał: „Towarzystwo (faktycznie znaczna mniejszość jego członków) pozwala sobie zupełnie niezasłużenie ignorować proboszcza, usuwając go przez wprowadzenie nowej ustawy od stałego przewodnictwa w zarządzie, zrywa wszelkie związki z nim, i mimo to, nie spytawszy zgody proboszcza, zatrzymuje dawny tytuł Towarzystwa. Czymże była spowodowana konieczność zmiany ustawy? Czy tym tylko, by proboszcza zastąpić prezesem z wyborów, czy może tym, by w razie likwidowania spraw Towarzystwa, pozostały kapitał nie poszedł na rzecz Kościoła, jak tego wymagała dawna ustawa; zarówno pierwszą jak i drugą zmianę w ustawie trudno uważać za korzystną dla Towarzystwa”. „Kraj”, 1901, nr 30 z 27 VII (9 VIII), s. 21.

⁴⁸ „Kraj”, 1902, nr 1 z 4 (17) I, s. 18.

⁴⁹ *Ibid.*, s. 19.

stytucją wychodzącą poza dotychczasową elitarność, rozszerzającą swą bazę społeczną i formy oddziaływania. Nowy Zarząd, z prezesem J. Laudańskim i sekretarzem Burchartowskim podjął się rozwiązania kilku ważnych problemów. Najpilniejszym zadaniem okazało się zorganizowanie nauki języka polskiego dla dzieci miejscowych Polaków, tym bardziej, że sytuacja była — zdaniem niektórych — alarmująca. Pisano:

[...] przypatrując się bliżej społeczności naszej w Tyflisie, niepodobna nie dostrzec upadku pod względem znajomości języka ojczystego. Dzieci Polaków z klasy średniej, urodzone na Kaukazie, często wcale nie znają rodzinnej mowy. Pomimo to, nauczyciele języka polskiego w Tyflisie nie znajdują popytu na swoją pracę⁵⁰.

Przed rokiem 1901, a więc jeszcze wtedy, gdy Towarzystwo opierało działalność na starym statucie, znaleziono czasowe rozwiązanie. Dla około 50 polskich dzieci, które uczęszczały na naukę w szkółce istniejącej przy katolickiej parafii gruzińskiej, znaleziono nauczycielkę, od początku 1898 r. prowadzącą cztery razy w tygodniu naukę czytania i pisania po polsku⁵¹.

Zabiegi władz Towarzystwa doprowadziły do założenia w 1901 r. szkółki elementarnej przy kościele św. Piotra i Pawła. Uczyło się w niej wtedy, pod opieką trzech nauczycielek, 80 dzieci⁵². W latach następnych liczba uczniów nieznacznie wzrosła, przed wakacjami 1903 r. do szkółki uczęszczało 105 dziewcząt i chłopców⁵³, a jesienią już tylko 96 słuchaczy⁵⁴. Liczba uczących się dzieci uległa zmniejszeniu w 1905 r., wtedy to w trzech szkolnych oddziałach naukę kontynuowało 39 chłopców i 47 dziewczynek⁵⁵, w 1906 r. dzieci było jeszcze mniej — łącznie 61⁵⁶. Być może wpływał na taki stan dość niski poziom szkółki, wyrażano bowiem opinię, że jest ona „prowadzona nieumiejętnie i polski język wykłada się nadzwyczaj niedbale i niedostatecznie”⁵⁷.

W pierwszych miesiącach 1903 r. dla członków kolonii polskiej w Tyflisie otwarto bibliotekę i publiczną czytelnię. Już wcześniej poczyniono zabiegi o uzyskanie pozwolenia władz, rozesłano do miejscowych rodaków listy z prośbami o pomoc i ofiary pieniężne na ten cel. Dzięki temu przy Towarzystwie powstała biblioteka z księgozbiorem liczącym przeszło tysiąc tomów. Znaleziono chętnych, którzy społecznie prowa-

⁵⁰ „Kraj”, 1898, nr 13 z 28 III (9 IV), s. 21.

⁵¹ „Kraj”, 1898, nr 12 z 21 III (2 IV), s. 23.

⁵² „Kraj”, 1901, nr 20 z 18 (31) V, s. 18.

⁵³ „Kraj”, 1903, nr 6 z 7 (20) II, s. 20.

⁵⁴ „Kraj”, 1903, nr 42 z 17 (30) X, s. 17.

⁵⁵ „Kraj”, 1905, nr 46 z 1 XII (18 XI), s. 16.

⁵⁶ *Spis niektórych ważniejszych miejscowości Kraju Południowo-Zachodniego, Kaukazu i Noworosji, a także niektórych miast Cesarstwa*, [w:] *Kalendarz Domu Polskiego w Odessie na rok przestępny 1908*, Odessa 1908, s. 140.

⁵⁷ *Ibid.*

dzili bibliotekę i czytelną. Książki wypożyczano za niewielkimi opłatami, sumy te tworzyły fundusz na zakup nowych pozycji⁵⁸. W 1905 r. biblioteka liczyła 2314 tomów⁵⁹, w dalszych latach powiększono jej zbiory, ale liczba korzystających nie była zbyt imponująca⁶⁰.

Niepokojącym zjawiskiem stało się zmniejszanie liczby członków Towarzystwa Dobroczynności. Przyczyn tego należy upatrywać w sytuacji wewnętrznej. Konflikt zaistniały na tle zmiany statutu istniał nadal, co nie mogło sprzyjać rozwojowi instytucji. Wspomniany już Parafianin tak pisał:

Niestety, nie braknie w naszym Towarzystwie objawów ujemnych, mających źródło w naszym osławionym warcholstwie. Zamiast walczyć i zgodnie dążyć do wspólnego celu, opozycja nasza przeszkadza pracować dla ogólnego dobra ludziom chętnym...⁶¹.

Ważnym wydarzeniem w życiu miejscowych katolików stała się wizyta, którą w maju 1903 r. złożył na Kaukazie biskup saratowski Edward Ropp. W pierwszej kolejności biskup Ropp odwiedził Baku, gdzie poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła (parafia katolicka w Baku powstała w 1900 r.). Następnie przybył koleją do Tyflisu, witany na dworcu przez przedstawicieli parafii polskiej i gruzińskiej (witający przemawiali w języku polskim i rosyjskim). Dostojnik wizytował najpierw gruzińską parafię katolicką, wyjechał następnie do Batumi, aby poświęcić tam nowo wzniesiony kościół; dopiero po powrocie miał odwiedzić parafię przy kościele św. Piotra i Pawła⁶².

Oceńić kilkunastoletnią działalność Towarzystwa Dobroczynności nie jest łatwo, zwłaszcza że w ostatnich latach omawianego okresu uwidoczniły się w nim niekorzystne tendencje. Źródła trudności tkwiły m.in. w fakcie, iż w działalność społeczną angażowała się stosunkowo wąska grupa ludzi, usiłowania której spotykały się często z obojętnością ze strony miejscowej społeczności polskiej. Obojętność ta wynikała po części z tego, że niektórzy Polacy traktowali swój pobyt w Tyflisie jako stan tymczasowy, inni zaś podlegając naturalnym procesom asymilacji tracili z wolna kontakt z polskością. Postawy takie niejednokrotnie miały swoje obiektywne uwarunkowania. Kolonia w Tyflisie, mimo iż w początkach XX w. liczyła blisko 5 tys. osób, w porównaniu z podobnymi w Petersburgu, Moskwie czy Odessie, należała do stosunkowo

⁵⁸ „Kraj”, 1903, nr 6 z 7 (20) II, s. 20.

⁵⁹ „Kraj”, 1905, nr 46 z 1 XII (18 XI), s. 16.

⁶⁰ W 1906 r. liczba abonentów wynosiła zaledwie 66. *Spis niektórych ważniejszych miejscowości...*, s. 141.

⁶¹ „Kraj”, 1903, nr 6 z 7 (20) II, s. 20.

⁶² „Kraj”, 1903, nr 20 z 16 (29) V, s. 17. W tym samym 1903 r. Ropp został biskupem wileńskim, a w 1917 r. metropolitą mohylewskim. Zob. B a z y ł o w, *op. cit.*, s. 242, 364.

nielicznych skupisk polskich. Znaczna jej część (a przede wszystkim wojskowi) nie mogła w ogóle angażować się w jakąkolwiek działalność społeczną. Poważne znaczenie — jak się wydaje — odgrywał także czynnik o charakterze „geograficznym”. Ogromna odległość, jaka dzieliła stolicę Gruzji od granic Królestwa Polskiego, a także największych kolonii polskich w Rosji, powodowała pewne odizolowanie od ogólnych zjawisk i procesów społeczno-kulturalnych. Moskwa czy Odessa, nie mówiąc już o Petersburgu, w bez porównania większym stopniu podtrzymywały kontakt z krajem. Częściej osiadali tu nowi przybysze z Królestwa, np. młodzież podejmująca wyższe studia, częściej odwiedzane były one przez zawodowe zespoły teatralne, wybitnych artystów i uczonych, bez większych przeszkód docierały polskie książki czy gazety. Jakże inaczej wyglądało to w Tyflisie. Stąd działalność Towarzystwa Dobroczynności — niesienie materialnej pomocy, inicjatywy kulturalno-oświatowe — miały szczególne znaczenie, przede wszystkim przed rokiem 1907 (tj. przed powstaniem nowej organizacji pod nazwą: Stowarzyszenie „Dom Polski”), kiedy to było ono jedyną instytucją gromadzącą członków miejscowej kolonii polskiej.

РЕЗЮМЕ

На переломе XIX и XX века во многих городах России особенно там, где сосредоточилось польское население начали возникать благотворительные общества. Это были филантропические учреждения, которые оказывали материальную помощь самим бедным членам вероисповедных сообществ, занимались обучением детей и проводили культурные мероприятия.

В столице Грузии Тифлисе, благотворительное общество было создано в 1894 году и объединяло группу поляков, особенно представителей городской интеллигенции (врачей, инженеров, чиновников). Кроме чисто филантропической деятельности благотворительное общество вело т.н. культурно-просветительскую деятельность. Создано драматургический кружок, который часто ставил пьесы на польском языке, преимущественно комедии Фредро, Балуцкого, Гавалевича и др. Усилием этого общества была открыта в 1911 году начальная школа, в которой несколько десятков польских детей изучало родной язык. Действовала также польская библиотека и читательный зал. До 1907 года благотворительное общество было единственной организацией сосредоточивающей тифлисских поляков.

RÉSUMÉ

A cheval sur les XIX et XX siècles, dans bien des villes de Russie où il y avait d'assez nombreux groupes de Polonais ont été formés des Sociétés de Bienfaisance. C'étaient des institutions philanthropiques qui portaient une aide matérielle aux membres les plus pauvres des différentes communautés religieuses,